

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 28 STYCZNIA 1939

N — Nr 12

Czy socjalizm można pogodzić z katolicyzmem?

Nie tak dawno temu jeden z przewodców socjalistycznych, p. Żuławski, wystąpił na łamach socjalistycznego organu „Robotnik” z artykułem, w którym usiłował dowiedzieć, że pomiędzy ideologią i dążeniami Kościoła kat., a socjalizmem nie ma żadnej zasadniczej różnicy i dlatego pomiędzy tymi dwiema stronami powinno nastąpić zbliżenie i pojednanie. Na dowód słuszności swych twierdzeń autor socjalistyczny przytoczył m. in. równoległe dążenia Kościoła i socjalizmu do sprawiedliwości społecznej, do szczególnej troski i opieki nad społecznie upośledzonymi itd., konkludując na podstawie tych przesłanek, że etyka jednej i drugiej strony są do siebie zbliżone, winny zatem stanąć pomost porozumienia między socjalizmem i katolicyzmem. Dla Kościoła kat., który jak kochająca matka chce wszystkich ludzi, całe społeczeństwa przytulić do swego łona, nie mogłoby być nic miłszego i szlachetniejszego, jak móc pozyskać dla siebie te wielkie masy, które, wyznając ideologię socjalistyczną, na wrogim znajdują się względem Kościoła kat. stanowisku, dlatego, że Kościół kat. ich zasady i światopogląd i dążenia uznaje za sprzeczne z jego nauką i etyką. I gdyby tylko Kościół kat. mógł te zasady i dążenia uznać za zgodne ze swymi, napewno chętnie otworzyłby swe ramiona dla ich wyznawców.

P. Żuławski twierdzi i usiłuje dowiedzieć, że Kościół kat. może to uczynić, gdyż w gruncie rzeczy między katolicyzmem a socjalizmem nie ma żadnych zasadniczych różnic. A jednak w rzeczy samej pomiędzy tymi dwiema stronami jest ideowa przepaść, nad którą pomostu żadnego zbudować nie można.

Pisał p. Żuławski, że obydwie strony dążą do sprawiedliwości społecznej. Czy w rzeczy samej tak jest? Kościół kat. chce tę sprawiedliwość oprzeć na miłości powszechnej, na równości praw wszystkich ludzi wobec Boga i ludzi.

A jaką sprawiedliwość społeczną głosi socjalizm? Opiera on ją na nienawiści jednej klasy społeczeństwa do innych klas, wzywa do walki jednych przeciw drugim, równość społeczną chce osiągnąć zapomocą odebrania choćby siłą tego, co jedni posiadają. Władze i prawa pragnie ograniczyć tylko do tej jednej klasy, wykluczając od nich wszystkie inne. Kościół kat. głosi powszechność miłości bliźniego, socjalizm ogranicza ją tylko do jednej klasy, a przeciw wszystkim innym głosi walkę i zagładę.

I jakże tu możliwa zgoda i współdziałanie? Aby ona mogła nastąpić, socjalizm musiałby podać swe poglądy i zasady i tendencje gruntownie rewizji i radykalnej zmianie, ale wówczas — rzecz jasna — musiałby przestać być tym, czym jest dotąd. Dopóki on stoi jest takim, jakim dotąd jest, nie może być żadnego pomostu pomiędzy nim a Kościołem kat.

Toteż w odpowiedzi na te wywody p. Żuławskiego w „Robotniku” katolicka Ag. Prasowa odpowiada takimi pytaniami, które pod adresem socjalistycznym stawia:

„Wobec tego — jak pisze Kat. Ag. Prasowa — że grunt usuwają się z pod nóg socjalizmu, szuka on nowych dróg.

Zaczynają dziś szukać — pisze dalej — oparcia i sprzymierzenia w zwalczaniu dotychczas Kościoła i w nauce Chrystusowej, która jedynie broni skutecznie praw i godności człowieka. Na drodze porozumienia z chrześcijaństwem wystąpił przed p. Żuławskim socjalista De Man i Spaak w Belgii, Paul Faure we Francji.

W dyskusji jednak na temat porozumienia socjalizmu z Kościołem nie poruszano dotychczas kwestii zasadniczych, związanych ściśle zarówno z programem partii socjalistycznej jak i z jej działalnością wśród mas robotniczych. Wiemy przecież, że partia socjalistyczna jest partią skrajnie laicyzacyjną, propagującą tezy, wręcz sprzeczne z nauką Kościoła katolickiego. Zanim więc potoczy się dalsza dyskusja na temat stosunku socjalizmu do Kościoła, chciałobyśmy mieć wyjaśnione

stanowisko władz misyjnych PPS do następujących kwestii, bez czego nie może być mowy o wyrównaniu różnic z Kościołem:

1. Jaki jest obecny stosunek P. P. S. do religii? Czy partia po dawnemu uważa religię jako „rzecz prywatną”, odmawiając jej prawa publiczności i przenikania wszystkich dziedzin naszego życia etyka katolicka?

2. Czy PPS po dawnemu podtrzymuje postulat rozdzielenia Kościoła od państwa?

3. Czy socjaliści pragną nadal wprowadzania szkoły „świeckiej” bez obowiązkowej nauki religii i bez wychowania religijno-moralnego?

4. Czy nadal domagają się laicyzacyjnego ustawodawstwa małżeńskiego, cywilnych ślubów i rozwodów?

5. Czy nadal stoją na stanowisku państwowego monopolu szkolnego i odebrania Kościołowi prawa tworzenia szkół i nauczania?

6. Czy ich dążenia do pojednania z Kościołem katolickim jest wynikiem — jak im zarzucają — złej koniunktury dla socjalizmu w świecie i jego kryzysu, czy też dążenie powyższe jest podyktowane szerszą ewolucją poglądów w łonie PPS, rewizją dotychczasowych zasad i rozbratem z ortodoksyjnym marksizmem?

7. Jaki jest obecnie stosunek PPS do zasady prywatnej własności i dążeń etatystycznych?

Postawiliśmy główne pytanie — kończy KAP — dla PPS jako dla partii politycznej. Nie wyczerpują one oczywiście wszystkich zagadnień, jak np. pytanie, czy poglądy p. Zygmunta Żuławskiego, w którego szczytowość intencji nie wątpimy, podzielają wszyscy jego towarzysze, a przynajmniej znaczniejsza i wpływowsza ich część? Jeżeli mamy wątpliwość pod tym względem, to dlatego, że dość poprawny stosunek „Robotnika” do Kościoła nie jest uznawany przez inne organy PPS, jak „Dziennik Ludowy” i „Tydzień Robotnika”, które to pisma odznaczają się wprost napastliwością w stosunku do katolicyzmu i duchowieństwa. Jeżeli dążenie do porozumienia z Kościołem w łonie polskiego socjalizmu jest szersze, to trudno nam zrozumieć tę dwutorowość organów PPS.

Pytania, które stawia KAP, są bardzo kłopotliwe dla PPS. Wątplimy, aby socjaliści zdołali na nie odpowiedzieć szczerze i rzeczowo.

Emerytury i renty w Polsce.

Warszawa. Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej rozpatrywano budżet emerytur i zaopatrzeń.

W toku dyskusji sen. Wołki poruszył sprawę emerytur i zaopatrzeń na Zaolziu, na co przedstawił rządowi oświadczył, że rząd uczynił wszystko, aby uregulować sprawę zaopatrzeń inwalidzkich i emerytur na tym obszarze. Emeryci zaolziańscy nie opłacają do dziś podatku specjalnego.

Przy rentach referent podał kilka charakterystycznych cyfr. Pensje z tytułu posiadania orderu Virtuti Militari pobiera 5750 uprawnionych, co połączy z sobą wydatek 1,725 000 zł. Zaopatrzenia byłych skazańców politycznych pobierają 9.683 osoby, w tym b. skazańców 6.747, gdy resztę stanowią wdowy, sieroty itd. Ilość odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami wynosi 1.800 osób, a Krzyżem Niepodległości — 35 000 osób, skutkiem czego podwyższono preliminowaną kwotę zaopatrzenia o 100 tys. zł.

Uniewinnienie narodowca w procesie o bojkot wyborów.

Dnia 21 stycznia rb. toczył się w Sądzie Okręgowym w Kaliszu proces młodego działacza narodowego ze Słupcy, p. Alfonsa Dzierżyńskiego, skazanego przez Sąd Grodzki w Słupcy na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary za to, iż dnia 2 października na wiecu w Słupcy, urządzonym przez Stronnictwo Narodowe, użył w swoim przemówieniu słów; My, Stronnictwo Narodowe w głosowaniu do Sejmu i Senatu udziału nie bierzemy i wierzę, że wszyscy zebrani również powstrzymają się od głosowania.

Sąd Okręgowy w Kaliszu, podzielając wywody obrońcy oskarżonego Dzierżyńskiego, p. adw. Zygmunta Jaźwińskiego, oskarżonego uniewinnił.

Przyjazd min. Ribbentropa do Warszawy.

W środę o godz. 16 45 przybył do Warszawy min. spraw zagran. Rzeszy Joachim von Ribbentrop z małżonką. Na dworcu głównym, bogato udekorowanym, zgromadzili się min. J. Beck z małżonką, szef gabinetu min. spraw zagran. p. Łubieński, ambasador RP. w Berlinie Lipski, prezydent Warszawy Starzyński, członkowie ambasady niemieckiej w Warszawie. Na peronie ustawiona była kompania honorowa policji z orkiestrą. Po wręczeniu kwiatów przez p. Beckową p. Ribbentropowej i przedstawieniu dygnitarzy, min. Ribbentrop i min. Beck przeszli przed frontem kompanii honorowej i udali się przed dworzec. Min. Ribbentrop z małżonką, odprowadzeni przez min. Becka i jego małżonkę, odjechali samochodem do pałacu Blanka. W Warszawie zabawi min. Ribbentrop 2 dni.

Wstrzymanie zarządzeń represyjnych.

Jak się dowiaduje Polska Agencja Telegraf. kompetentne władze polskie i niemieckie wydały polecenia, aby zarządzone obustronne wydalenie ze strefy granicznej, o ile dotychczas nie zostały wykonane, zawiesić i zaniechać dalszych działań.

Podwyższenie wymiaru kary b. staroście w Kartuzach, Czarnockiemu.

Poznań. Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się niedawno temu ponowna rozprawa przeciwko b. staroście w Kartuzach, Janowi Czarnockiemu, skazanemu przez sąd okręgowy, a następnie apelacyjny na półtora roku więzienia za nadużycie, popełnione na stanowisku starosty. Sprawa była rozpatrywana wskutek uchylenia poprzedniego wyroku przez Sąd Najwyższy w Warszawie, który, przychyliając się do kasacji, wniesionej przez prokuratora, skierował sprawę raz jeszcze do sądu apelacyjnego.

Tym razem sąd apelacyjny podwyższył wymiar kary i skazał b. starostę na dwa lata więzienia.

Gen. Paślawski nie jest już wojewodą.

Warszawa. P. Prezydent R. P. odwołał gen. Stefana Paślawskiego ze stanowiska wojewody stanisławowskiego, mianując na jego miejsce wojewodą stanisławowskim, p. Stanisława Jareckiego, dyrektora Biura Inspekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych. Gen. Paślawski zajął stanowisko p. Jareckiego w ministerstwie.

Klub Stron. Narod. w radzie miejskiej Warszawy.

Ukonstytuował się Klub Stron. Narod. w stołecznej radzie miejskiej. Przewodniczącym Klubu został wiceprezes Zarządu Głównego Str. Narod., dr Bielecki, zastępcą ks. Mieczysław Krygier, sekret. Aleksander Górecki. Przewodniczącym komisji regulamin.-prawnej został mgr Włokański.

Ożywienie życia gospodarczego czy też coraz sprawniejsze funkcjonowanie Urzędów Skarbowych?

Rok budżetowy 1937-38, zakończony 31 marca 1938, dał nadwyżkę dochodów nad rozchodami w kwocie 23 mil. 959 tys. zł. Różne pisma przyczynę tego upatrują w polepszającym się stale ożywieniu gospodarczym kraju. Gdyby tak w rzeczy samej było, cieszyłobyśmy się z tego powodu bardzo. Nam się jednak zdaje, że do tej podwyżki dochodów w znacznej mierze przyczynia się też coraz sprawniejsze funkcjonowanie naszych urzędów skarbowych. I tak w naszych powiatach najbliższych skonstatowano, iż mimo, że był to rok b. ciężki i kłeszkowy, dla nich, podatki dochodowe w sumie dały większe dochody niż w poprzednich latach, a to dlatego, że w rolnictwie wzięto za podstawę wymiaru ceny żyta, które dlatego, że tego produktu dzięki kłesce nieurodzaju było tak mało, — były wysokie. Dzięki temu wyliczono i większą dochodowość i powiększono znacznie liczbę płatników, choć w rzeczy samej dochodowość w rolnictwie się nie tylko nie powiększyła, ale przeciwnie zmalała.

W środę, dn. 25 stycznia br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra i bratowa
s. p.

Anastazja z Szczygłowskich Wardowska

w 59 roku życia.

O czym donosi w ciętym smutku pogrążona

RODZINA.

Sugejno, w styczniu 1939 r.

Ekspozycja zwłok do kościoła parafialnego w Boleszynie odłądzi się w poniedziałek, dn. 30 bm o godz. 10 przed południem, następuje pogrzeb.



W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 6 tej wieczorem zasnął w Bogu, zaopatrzone Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek
s. p.

Jan Goździewski

w 67 roku życia.

O czym donosi w żałobie pogrążona
rodzina

Jamiełnik, w styczniu 1939 r.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Radomnie odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 10; następnie pogrzeb.

Osobnych uwładowień nie wysyła się.

WĘGIEL

opałowy
kowlaski
brykiety
i węgiel do
prasowania
poleca

Franciszek Tysler,
Lubawa.

Kuźnię
z mieszkaniem przedzierzawie
od zaraz
M. Kreuzer, W. Bałowski

Przetarg.

Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej

z odpow. udziałami

w Grodziecznie

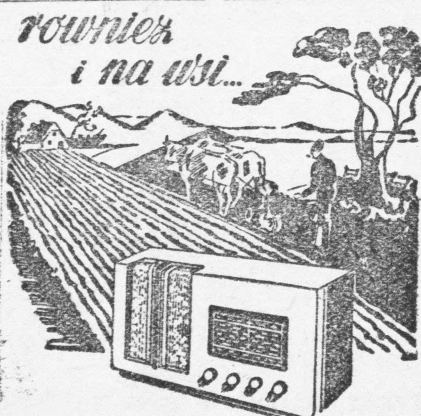
ogłasza przetarg

na budowę nowoczesnej
mleczarni parowej

według planów sporządzonych przez referat urzędów mleczarskich w Warszawie. Oferty należy składać do dnia 10 Intego r. b. godz. 18 do Spółdzielni Mleczarskiej w Grodziecznie, poczta w miejscu. Plany budowy wyłożone są w czcionka zarządu p. Antoniego Morzeo w N. Grodziecznie.

ZARZĄD:

T. Kochanowski A. Morzy J. Kurzyński.



oddaloną nieraz wiele kilometrów od miasta, można zapewnić sobie stały kontakt ze światem, przy pomocy baterijnej superheterodyny

PHILIPS Super 439
Dobrym ciałem.
Dobrym ciałem.

„DRWECA” księgarnia Nowe Miasto

Pomarańcze

Jaffskie
i mandarynki
poleca

Stanisław Rost,
Nowe Miasto Lub.

Rynek. Telef. 36.

Spis jarmarków

w Województwie Pomorskim oraz na powiat działowski

do nabycia
w księg. „DRWECA”
Nowe Miasto Lubawskie, Rynek

UWAGA!

Mojej Szan. Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, że
od dnia 30 stycznia 1939 r.

urządzą tradycyjnie

Białe Tygodnie

SKŁAD BŁAWATÓW
Bolesław Olszewski

Nowe Miasto Lubawskie

UWAGA!

UWAGA!

SKŁAD

w rynku

7x12 m. z wielkim oknem wystawnym od 15. II. rb. względnie później do wydzierżawienia.

Blizsze szczegóły poda:

„DRWECA” Druk. i Księgarnia
Nowe Miasto Lub.

MAKUCHY

rzepkowe, linae, słonecznikowe

OTRĘBY

pszenne żytnie

wszystko o wysokiej zawartości białka i tłuszczu

poleca

„ROLNIK” w LUBAWIE
i oddziały:
w Nowym Mieście i Rybnie.

Hallo! Uwaga Radiosłuchacze!

Szan. Obywatelstwo miasta Brodnicy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym przyjmuję do naprawy RADIOAPARATY każdego typu i marki, drobne naprawy jak zakłócenie sznurów do słuchawek, magnesowanie, itp. wykonuję na oczekiwaniu.

Drobny radioprzet posiadaj na skła zle.

Zadawanie i naprawa akumulatorów.

Staraniem moim będzie sumienna i rzetelna praca oraz

przystępna ceną Szanowną Klientelę zadowolę.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Jan Szule, skład rowerów, Brodnica, ul. Kamionka 17
Dom p. Del.

Najserdeczniejsze i najszczerze

Niech Bóg zapłaci

tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób oddali ostatnią przysługę i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mego drogiego meża i naszego ukochanego ojca
s. p.

Tomasza Suchockiego

składa

Rodzina.

Nowe Miasto Lub., w styczniu 1939 r.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego drogiego meża, naszego ukochanego ojca, teścia i dziadka s. p.

Władysława Nowka

składamy serdeczne

„Bóg zapłaci”

Waleria Nowek z dziećmi.

Nowe Miasto Lub., w styczniu 1939 r.

Liczba czynności: 2 K, 1832.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Lidzbarku i w chwili czynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lidzbark karta 738 na imię Henryka i Antoniny z domu Jurkowskiej małżonków Bibrowiczów w Lidzbarku tyjących w ogólnej spółności małżeńskiej — majątkowej została dnia 25 kwietnia 1939 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr 33 na wniosek Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Oddział w Toruniu.

Nieruchomość jest zapisana pod nr. 104 księgi podatku budynkowego oraz pod nr. 475 matryki podatku gruntowego tom 20 wykaz 738 i składa się z domu mieszkalnego z przybudówką i podwórkiem i śpiżni z mieszkanem w niepodzielnych podwórzach.

Roczna wartość użytkowa domu mieszkalnego z przybudówką wynosi 2150 Mk., zaś śpiżni 350 Mk.

Roczna kwota podatku budynkowego od domu mieszkalnego z przybudówką wynosi 84 Mk., zaś od śpiżni 12 Mk.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Lidzbark karta 73, dnia 4 sierpnia 1933 r.

Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnił, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenia swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tyeb, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi wzywa się, aby przed udzieleniem przybiela targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Lidzbark, dnia 25 października 1938 r.

Sąd Grodzki.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę IV po 3 Królach

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. VIII. w. 23—27

W on czas, gdy Jezus wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie Jego; a oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak, iż się łódka wałmi okrywała, a on spał. I przystąpili do Niego uczniowie Jego i obudzili Go, mówiąc: Panie zachowaj nas, ginemy. I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy, rozkazał wiatrom i morzu i stało się ucieśnienie wielkie. A ludzie się dziłowali, mówiąc: Jakż jest Ten, że mu i wiatry na morzu są posłuszne?

P. Jezus nie śpi, a czuwa.

Co za piękny i wspaniały obraz: Morze wzburzone, bałwany podnoszą się i cisną się gwałtem do łodzi, łódź sama jest miotana na wszystkie strony, uczniowie Pańscy pełni są przerażenia i przerażenia — jeden tylko cicho i spokojny, jednego tylko nie nie wzrusza. Jezus śpi.

Sen jest potrzebą ludzkiej natury; kto spać nie może, ten albo chory albo starością nekany. Tylko wielcy święci otrzymali dar od Boga, że snu nie potrzebowali bez żadnej dla siebie szkody. Sen więc Jezusa potwierdza prawdziwość ludzkiej Jego natury; On był człowiekiem, jak każdy z nas posiadał wszelkie właściwości, jakie do pojęcia człowieczeństwa należą; ta Jego ludzka natura była tylko w jednej osobie Boskiej z Bóstwem jak najściślej połączona. On we wszystkim, jak mówi apostoł, znalazł się jako człowiek, prócz grzechu. Cieszymy się więc, że nasz Bóg i Pan stał się w ten sposób naszym przyjacielem i bratem!

Jezus spał, gdy inni spać nie mogli. Morze się pieni, bałwany huczą, wiatr świszczący i gwizdzą. — On trwał w świętym spokoju. W nim mieszka Bóstwo, a Bóstwo jest w wiecznym spokoju. Wszystko jest w ciągłym ruchu, ono samo jest niezmiennie, ono sprawia zmianę rzeczy i czasu, a samo nie podlega żadnemu wpływowi. I z tego Bóstwa spływa święty spokój do duszy Jego ludzkiej. Piękny przykład dla każdego chrześcijanina!

Sen jest bratem śmierci, a z pewnością obrazem Jego. Sen Jezusa można uważać jako obraz Jego przyszłej śmierci, Jego tajemniczego trzydniowego snu w grobie.

A gdy Pan powstał ze snu, wiatrom i morzu odrazu nakazał spokój, okazując się Królem i Panem całej przyrody, albowiem jest zarazem Bogiem.

Jezus dopuścił wiatr i burzę. On je też usmierzył. Łódź przedstawia nam Kościół święty. Nie raz zdaje się nam, że Zbawiciel w czasie srogich prześladowań, jakie czasem nań przychodzą, o nim zapomina. Lecz stróż i obrońca nasz nie śpi i nie drzemie. Jego oczy patrzą na nas w dzień biały i noc ciemną. W danej chwili powstanie i nakaze wiatrom i morzu spokój — i stanie się cisza wielka. Nie rozpaczajmy, nie wątpmy nigdy! Pan Jezus, wierny sternik, stoi zawsze u steru i nie dopuści Kościołowi i nam zginać.



Brat cesarza japońskiego książę Chichiba z małżonką w podróży po Europie.

Jak uczniom tak i nam się nieraz zdaje, że Pan Bóg o nas się nie troszczy i o nas zapomniał. Pozór to tylko. Zdeje się, jakoby dla nas spał. Tak nie jest. On stale nad nami czuwa. I abyśmy Go tylko nie opuścili, On nas nigdy nie opuści. Z siebie samego zginąłbyś, On zaś jest twym obrońcą i opiekunem. Ufaj więc Mu i mów zawsze: „W Tobie, Panie, zaufałem i nie będę zawstydzony na wieki”.

Na uroczystość Oczyszczenia Najśw. Panny Marii.

EWANGELIA

napisana u św. Łukasza w rozdz. II, wiersz. 22—33.

W on czas, gdy się wypełniły dni oczyszczenia Marii według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu, jako napisano w Zakonie Pańskim, że wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie. A iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest powiedziane w Zakonie Pańskim, parę synogarlic albo dwoje gołębiąt. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, a ten człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch Święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwsi oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy wnosili dzieciątko Jezus rodzice jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wziął je na ręce swoje i błogosławił Boga i mówił: Teraz puszczasz sługę twego Panie w pokoju, według słowa twego. Gdyż oczu moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu twego Izraelskiego.

Nauka.

W dni czterdzieści po narodzeniu Pana Jezusa stawiała się Maria w świątyni jerozolimskiej, aby tam Syna swego ofiarować Bogu.

Takie prawo dał Bóg Mojżesza. Nakazał mianowicie, aby każda niewiasta dnia czterdziestego po narodzeniu chłopięcia, a w dni 80 po narodze-

niu dziewczynki, stawiała się w świątyni jużto dla otrzymania oczyszczenia, jużto dla ofiarowania dziecka swego Bogu.

A więc według tego prawa miała naprzód każda matka po narodzeniu dziecka szukać oczyszczenia w kościele. To oczyszczenie przypominało wszystkim, że każdy człowiek przychodzi na świat, skalan grzechem pierwotnym, że i matkę, rodząc dziecię, grzechem obciążone, staje się przez to skalaną. A dalej według tego prawa miała każda matka dziecko swe ofiarować Bogu, a to na pamiątkę, że w Egipcie pozabijał anioł śmierci wszystko pierwotne z ludzi i zwierząt egipskich, kiedy pierwotne Izraela zachował przy życiu.

To ofiarowanie dzieciątka miało jeszcze przypominać, że Bóg jest dawcą życia, Panem wszystkim, że posiada najwyższą władzę nad wszystkim stworzeniem.

Wykonanie tego prawa nie było dla Marii częścią tylko ceremonią. Ona rzeczywiście składa Bogu swego Syna w ofierze na okup całego świata. Ofiaruje Go na mękę, na biczowanie, na śmierć smrotną na krzyżu, aby krew Jego zmałała nasze nieprawości.

Już teraz miecz boleści przeszywa Jej serce a jednak nie cofa się przed tą bolesną ofiarą, Z wielkim upodobaniem spogląda Ojciec niebieski na Marię, która czyni ofiarę z tego, co ma najdroższego: ze swego Syna i ze swego serca.

I my nieustannie składamy Bogu ofiarę ze siebie, ofiarując mu nasz trud, znoj, nasze cierpienia i krzyże. Bogu ofiarowane, nie tylko Bogu są przyjemne, ale ponadto zwracają nasze serce do Boga, odrywają je od świata, urabiają w nas liczne cnoty, uczą modlić się, kochać Boga i bliźniego.

Chrześcijanin-katolik nie z imienia, ale z czynu, we łzach sieje, ale za to w radości zbiera plony.

Cudowne uzdrowienie wodą z Lourdes.

Białystok. Olbrzymie wrażenie wywołało w mieście i okolicy cudowne uleczenie dziecka przy pomocy wody ze słynnej grotty cudownej w Lourdes.

Uczennica szóstej klasy ćwiczeniówki Irena M. od dłuższego czasu chorowała na duży wrzód na nodze, który spowodował niemożność chodzenia. Lekarz oświadczył, że na razie nie można wrzodu przekłuć. Dziewczynka leżała w łóżku, odczuwając niezwykle dotkliwy ból.

Dowiedziawszy się o cierpieniach dziewczynki, zgromadzenie ss. Pasterzanek dostarczyło jej sześć kropeł wody z Lourdes. Z wody tej zrobiono dziewczynce okład. Jak opowiadają domownicy, już po 15 minutach dziewczynka zaczęła poruszać nogą, a tego samego dnia jeszcze po raz pierwszy wstała z łóżka. Noga wyleczona została bez interwencji chirurga, co uprzednio wydawało się konieczne.

Wypadek niezwykłego uzdrowienia badają obecnie władze kuścielne.

Przyjął wszystkie sakramenty.

Bardzo mało ludzi na świecie przyjęło wszystkie siedem sakramentów. Należy do nich ks. Durupt, kapelan kolegium w Luneville we Francji. Urodził się on w okolicy Nancy, po ukończeniu szkoły wojskowej w St. Dyr, ożenił się. Jako kapitan plechoty był ranny w czasie wojny i otrzymał ostatnie namaszczenie Olejem św. Gdy — po wojnie — żona mu umarła, wstąpił do seminarium duchownego i otrzymał święcenia kapłańskie.



„Olimpia” i „Olimpic”, ulubieńcy londyńskiego ogrodu zoologicznego zawsze nie nasycać.

LA NORVEGE	LES ETATS UNIS	LATCHECOSLOV.	LA FRANCE	L'ITALIE
8766	8768	9218	10278	10484
L'ANGLETERRE	L'INDE ANGLAISE	L'ALLEMAGNE		
16110	16763	23212		
LE JAPON	L'U.S.S.R.			
30347	42440			

Obserwując liczbę ukazujących się rocznie na półkach księgarskich wydawnictw okazuje się np., że Norwegia wydaje tyle książek, co 45 razy większa od niej Ameryka. Najwięcej książek wydają Sowiety, ale wlicza się w to wszelkie broszury, prospekty, komplety zarządzeń i t. d.



Haso Albers w nowym filmie „Sierant Berry”.



Wroczenie 50 tys. uczennic japońskich na stadion w Tokio podczas święta piosenki. Na czele orkiestra.

Uroczystości ku czci powstania styczniowego w stolicy.

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy na ratuszu.

Warszawa. Dn. 22 bm. w rocznicę powstania styczniowego młodzież szkolna zorganizowała akademię dla uczczenia pamiętnego dnia.

W sali rady miejskiej zebrały się liczne zastępy młodzieży szkolnej. W pierwszych rzędach zajęli miejsca przedstawiciele władz szkolnych. Na podium na tle licznych sztandarów szkolnych zasiadli weterani 1863 r., którym młodzież na powitanie wręczyła wiązanek kwiatów. Po zakończeniu akademii — przez jednego z uczniów liceum szkoły mazowieckiej, orkiestra odegrała hymn narodowy. Skolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli młodzieży, charakteryzujące doniosłość mężnego czynu w roku 1863 dla sprawy odzyskania niepodległości.

Po akademii odbyło się uroczyste odsłonięcie na gmachu ratusza tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez miasto dla uczczenia czynu powstańców, którzy, narażając się na wielkie niebezpieczeństwo, podpalili ówczesny gmach ratusza, by zniszczyć niebezpieczne dokumenty dla sprawy powstania i mieszkańców stolicy, przechowywane w gmachu przez władze rosyjskie. Do zebranych przemówił prezydent miasta Starzyński.

Po odsłonięciu tablicy przez prezesa Zw. Weteranów 63 r. por. Nalewskiego, orkiestra odegrała hymn narodowy. Skolei weteran 63 r. por. Watulani wygłosił płomienne przemówienie.



Amerykanka Mary Sullivan mimo swych 75 lat z zapalem studjuje arkeny boksu.

20 lat

przemija, gdy pierwsza pękła poręczy okowy niewoli. Polska po półtora wiekowej niewoli powstała do nowego życia.

Na całym obszarze ziem dawniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wiernie jej dzieci gotowały się do stożca ostatecznego boju o wolność Narodu z odwiecznym wrogiem.

W tych zmaganiach nie zabrakło i Ziemi Pomorskiej. W kilku potyczkach z bandami „Grenzschutzu” zsdokumentowali Pomorzanie wyraźną i bezapelacyjną swą wolę połączenia się z Ojczyzną.

Najbarwawsza w tych potyczkach miała miejsce w dniu 28 stycznia 1919 r. pod Chełmą, gdzie zdecydował na wszystko wierny synowie Matki Polskiej stanęli do walki z przeważającymi siłami band osławionego Rossbacha, wynikiem których było po stronie naszej 7 poległych i kilkunastu mniej lub więcej rannych.

Pamięć tych dni nie została dotąd utrwalona żadnym pomnikiem, toteż Zarząd Koła Chełmskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych RP. na wniosek swego bardzo czynnego prezesa Jana Więtkowskiego, uczestnika walk pod Chełmą, postanowił w 20 letnią rocznicę czynu zbrojnego, na wspólnej mogile poległych

- sp. Kiebasiewicz Antoniego
- sp. Lewandowskiego Kazimierza
- sp. Szczyplorskiego Jana
- sp. Wilińskiego Alfonsa
- sp. Zielińskiego Edwarda
- sp. Zurawskiej Weronice
- sp. Rosińskiego Franciszka

wystawić pomnik jako znak czci i hołdu dla bohaterów, którzy w przelomowych chwilach oddali Polsce to, co najdroższe jest każdemu człowiekowi — życie!

Do realizacji tego zamierzenia przystąpiono razno, po żołniersku. W dniu 31 października 1938 r. utworzył się Komitet Wykonawczy członków Związku Weteranów Powstań Narodowych RP i osób, znanych z pracy niepodległościowej na Pomorzu.

Dnia 2 grudnia 1938 r. Komitet Wykonawczy upoważnił Prezydium Komitetu Wykonawczego z Janem Więtkowskim, jako prezesem na czele do podjęcia starań celem realizacji planu i uchwalono rozpisac konkurs na projekt pomnika. Na zebraniu Komitetu przedłożono 7 projektów, które złożyli: pp. Samulewski Mieczysław 2, Skański Feliks 3, Jan Więtkowski 2.

Po dłuższej dyskusji przyjęto projekt pomnika Jana Więtkowskiego, jako najwięcej nadsyłający się.

Do dalszej pracy stają pp: radca Kozłowski Stanisław, jako zastępca przewodniczącego Komitetu, Boszczyński Edm., Karwat Witold, Krusiński Feliks, Nowakowski Bolesław, Szymański Alfons i Wiśniewski Julian. W kilku dniach mgliste dotąd zamary przybierają realne kształty.

Ku uczczeniu uroczystości Komitet zwołuje do Chełmy na 25 i 26 stycznia 1939 r. zjazd tych wszystkich, którzy orężnie brali udział w walce w dniu 28 I 1919 i zaprasza najliczniejsze rzesze niepodległościowców całej Polski.

Związek Weteranów Powstań Narodowych RP.

Ślub najmłodszej córki króla włoskiego.

Rzym. W Kaplicy Paolińskiej Pałacu Kwirynalskiego odbył się ślub księżniczki Marii Sabaudzkiej z księciem Ludwikiem Bourbon Parma.

Punktualnie o godz. 11 wkroczył do Kaplicy orszak królewski. W pierwszej parze szedł król i cesarz Wiktor Emanuel III z księżniczką Marią, następnie król bułgarski Borys z królową włoską Heleną, dalej księżę Ludwik de Bourbon Parma

wraz z matką ks. Parma. Z kolei szli: b. król bułgarski Ferdynand z b. królową hiszpańską, b. król hiszpański Alfons z królową bułgarską Joanną oraz następcą tronu włoskiego ks. Humbert z ks. Piemontu.

Ks. Maria miała suknię ze srebrnej lamy z 10 mtr. trenem. Welon i tren ozdobione były krzyżami sabaudzkimi haftowanymi złotem i srebrnymi liliami burbońskimi. Na głowie ks. Maria miała diadem z pereł i diamentów.

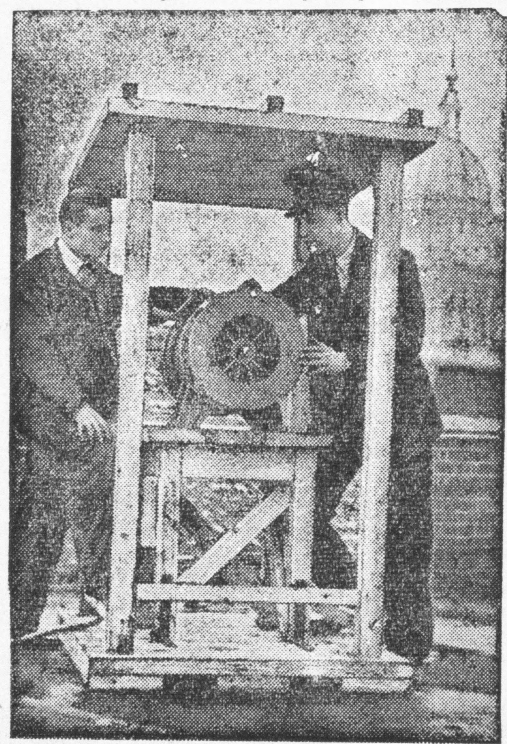
W uroczystości ślubnej wzięły udział władze Mussolinim na czele oraz korpus dyplomatyczny.

Bezpośrednio po ślubie ks. Ludwik z małżonką udali się do Watykanu, gdzie byli przyjęci przez Papieża w bibliotece prywatnej Ojca świętego. Podczas rozmowy z papieżem, która trwała 15 minut, wymieniono dary. Ojciec święty podarował księżniczce różaniec złoty, a księciu złoty medal papieski. Młoda para ofiarowała papieżowi drogocenny kielich.

Następnie młoda para złożyła wizytę sekretanu kard. Paccelli'emu, po czym udała się do Bazyliki św. Piotra, aby pomodlić się u jego grobu.

76 górników żywcem zasypanych w kopalni.

135 górników zostało żywcem pogrzebanych podczas wybuchu gazów w kopalni węgla w m. Miyadacho w Japonii. Dotychczas wydobyto 65 zwłok. Akcja ratunkowa jest nadzwyczaj utrudniona.



Na zdjęciu przeprowadza się w Londynie próbę z syreną w razie ataku obrony przeciwlotniczej. Niestety, dźwięk syreny nie był zbyt donośny.

NIEGODNY.

(Ciąg dalszy).

Takie postępowanie ubodło srodze moją próżność; kiedy z wielkim pośpiechem i lekceważeniem czyniono przygotowania do mego odjazdu, ja, żegnając grzecznie przełożoną, ścisłałam pięści, przysięgając sobie, że się kiedyś zemszczę na wszystkich za okazaną mi wzgardę. Tą myślą pocieszona wsiadłam do pociągu, który, opuściwszy Saint Louis, przebiegał nieskończony ciąg preryj, dając ku odległemu celowi mej podróży.

Pomimo wszelkich usiłowań czułam się dziwnie pogwałconą, znieważoną, strąconą z wyżyny mego szczęścia, kiedy przeliczyłam pozostałe pieniądze, które mi pani Sternsky, po kupieniu biletu, doręczyła z szyderczą przestroją, ażeby się starała być oszczędna. Nie wiem dlaczego, ale w owej chwili, ja biedna wychowanka domu sierot, która dopiero w ciągu ostatnich czterech lat a zbytek i rozkosze życia, po raz

pierwszy zastanowiłam się nad wartością pieniędzy. Strata wymarzonego majątku i stanowiska wydawała mi się czymś niesłychanie okropnym, a jednak srogle przeczuć mówiło mi, że musiała w dotychczasowym położeniu zająć jakąś niepomyślną zmianą i że przyszłość przyniesie mi tylko same zawody i rozczarowania. Niestety! to złowrogle przeczuć nie omyliło mnie bynajmniej. Domyśliłam się wszystkiego, spojrzawszy na wujaszka Billa, który oczekiwiał mnie na dworcu w Nowym Orleanie. W całej jego postaci nie było już ani śladu bogatego gentlemena: wytarta odzież przypominała nędznego awanturnika, z którym się zapoznałam w domu sierot. Wówczas uboga odzież nie przeszkodziła mi bynajmniej do rzucenia mu się na szyję i odpowiedzenia uściskiem na jego serdeczne powitanie, ale teraz uczułam dziwny wstręt na widok jego zaniedbanej postaci, i moja ręka, odziana jasną rękawiczką, wysunęła się czym prędzej z jego dłoni. Wujaszek Bill musiał odczuć to nieprzyjemne wrażenie, usta jego bowiem ściągnęły się gorzkim uśmiechem, który nie zatarał jednak całkowicie na jego twarzy wyrazu uwielbienia.

— O cudowna dziewczyno! a toś wyrosła na wielką damę, na którą nie naprótno wydałam tyle pieniędzy. O, te pieniądze muszą mi teraz przynieść należyty procent, któryby nam pomógł do wygrzebania się z biedy. Teraz szalenie długo mój okręt siedzi na mieliźnie — ale cóż począć, muru głową nie przebljesz!

Mówił tak, postępując obok mnie i pomagając do odebrania przywiezionych rzeczy. Spostrzegłszy moje ciężkie kufry, zaśmiał się znowu.

— A to ślicznie z twojej strony, sennora, że przynajmniej coś przywiozłaś z sobą, bo u mnie zastaniesz teraz nadzwyczaj mało ruchomości!

W niemym osłupieniu przysłuchiwałam się tym wyrazom; nie chciałam ich zrozumieć, a jednak pojmovalam wszystko aż nadto dobrze. Nim dojechałam do skromnego domku na przedmieściu wiedziałam już, że zostałam strąconą ze słonecznych wyżyn szczęścia, w otchłań powszedniej niedoli. Choć z początku wydawało mi się to niepodobnym, musiałam zrozumieć na koniec, że przy tak awanturycznym życiu, jakie prowadził wujaszek, zmiana ta była naturalną. (C. d. n.)



Jeden z milionowych bezrobotnych w Ameryce przegląda dzienniki w poszukiwaniu posady obok głośnika dla speakera podczas kongresu w Washingtonie.

Polskie Radio ma już milion abonentów.

Radiocabonentem numer milion jest wójt gminy Drohomierzany w pow. stanisławowskim, p. Czesław Nowak. Zgodnie z zapowiedzią p. Czesław Nowak otrzymuje od Polskiego Radia jako milionowy abonent premię w wysokości 4 tys. zł.

Pierwszą osobą, która rozpoczęła marsz do drugiego miliona radioabonentów polskich jest p. Stanisław Lipowski, nauczyciel z Kamienicy Kościelnej w powiecie wołkowyskim. P. Stanisław Lipowski otrzymuje premię w wysokości tysiąca zł.

Drugim sąsiadem milionowego abonenta jest p. Wacław Sobczyńska, robotnica z Łodzi, zarejestrowana jako abonent nr 999.999. Otrzymuje ona również premię 1.000 zł.

Zapowiadane przez Polskie Radio nagrody dla najstarszych abonentów ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Wykasznął kulę, którą miał od 22 lat w płucach.

Jedno z czasopism medycznych niemieckich donosi o osobliwym fakcie. Oto pewien 46-letni mężczyzna, który w r. 1916 ranny był w płuca i odtąd nosił w swym ciele kulę, zaczął w tych dniach skutkiem przeziębienia silnie kaszleć. W pewnym momencie, podczas gwałtownego ataku kaszlu, kula wypadła mu z ust wraz z flegmą.

!!! Niepokojący odsetek.!

Poziom handlu i przemysłu mierzy się między innymi również liczbą przedsiębiorstw, prowadzących księgowość w stosunku do liczby przedsiębiorstw, które księgowości nie prowadzą. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, przyjmując powyższy miernik jako uzasadnione kryterium badania poziomu gospodarczego stwierdził, że odsetek przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych prowadzących księgi handlowe jest dla terenu Izby Skarbowej Grudziądz t.zn. woj. Pomorskiego niepokojąco niski. Odsetek ten wynosi niespełna 11,2 proc, wynika z tego, że na ogólną liczbę przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych około 50.000 księgowość prowadzi tylko nie wiele ponad 5.600 przedsiębiorstw.

Cyfra ta obejmuje już w pewnym zakresie przedsiębiorstwa posługujące się księgowością uproszczoną. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podaje dla informacji, że w wielu okręgach Izby Skarbowych odsetek ten jest o wiele niższy i np. na terenie Nowogrodka wynosi on tylko 3,4 proc. Jasnym jest jednakże, że porównawczość tej cyfry trzeba traktować bardzo oględnie. Cyfra 11,2 proc. stwierdza, że z przyczyn, które trzeba będzie dokładnie ustalić, księgowość mimo niewątpliwych korzyści, jakie daje jej prowadzenie przedsiębiorstwom, jest uważana za zbyt ciężkie obciążenie i tolerowana jako zło konieczne tylko wtedy, kiedy wymagają tego przepisy ustawowe.

Ożenił się z pięknocią z banknotu.

Milloner amerykański Robert Duval z Nowego Jorku ujrzał na banknocie 5-pengowym portret pięknej kobiety. Piękność tej Węgierki zachwycała go do tego stopnia, że postanowił odszukać modelkę.

Przybył więc do Budapesztu i po długich staraniach odnalazł kobietę, która pozowała artyście do portretu na owym banknocie. Była nią 22-letnia Róza Toth.

Wkrótce w Budapeszcie odbędzie się sensacyjny ślub milionera amerykańskiego i młodej Węgierki.

Koleje opalane trzcina.

Koleje sowieckie odczuwają dotkliwy brak paliwa. W związku z tym na niektórych liniach kolejowych zaczęto zamiast węgla używać trzciny. Ostatnio kilka pociągów w Kazakstanie, gdzie znajdują się wielkie obszary, porośnięte trzcina, z braku węgla uruchamianych jest wyłącznie przy pomocy trzciny. Odbija się to dotkliwie na ich szybkości i regularności.



Nowe samochody produkcji niemieckiej „Opel Kapitän” osiągające szybkość 112 km. Karoseria jest cała ze stali.

Inżynier rozbił bank w kasynie weneckim.

Pewien inżynier z Genul, bawiąc przejazdem w Wenecji, udał się wieczorem „dla zabicia czasu” do kasyna gry, gdzie w ciągu kilku godzin wygrał przy trzech głównych stołach ruletki milion czterysta tysięcy lirów, stawiając niezmiennie na numery 29, 32 i 17 koloru czarnego.

Zaalarmowana tak niezwykłym szczęściem gracza dyrekcja kasyna zaprosiła tajemniczego inżyniera na poufną rozmowę, w wyniku której inżynier ów otrzymał czek na sumę półtora miliona lirów, w zamian za co zobowiązał się nie przekraczać nigdy progu kasyna.

Bohaterski mechanik kolejowy.

Mechanik kolejowy, Emil Baudour, pracujący na dworcu w Saint-Denis, został wezwany ostatnio w nocy, ażeby natychmiast przybył na dworzec, gdzie w jednej z kabli rozdzielczych nastąpiło krótkie spięcie. Gdy przybył na dworzec, kabina stała już w płomieniach i groziło niebezpieczeństwem zniszczenia całej centrali przewodów elektrycznych, co nie tylko wyrządziłoby olbrzymie szkody, ale unieruchomiłoby na dłuższy czas cały ruch pociągów elektrycznych na tej linii.

Bohaterski mechanik bez namysłu rzucił się do płonącej kabiny i z narażeniem własnego życia w kręgu płomieni zdołał wyłączyć prąd, po czym lokalna straż ugasiła pożar.



6 ślicznych girlsów podczas tygodnia kapelusza w Filadelfii nosiło olbrzymi kapelusz.

Burza nad Anglią i Ameryką.

Nad Anglią i Ameryką szalała w tych dniach olbrzymia burza, która wyrządziła wielkie szkody i spowodowała kilkanaście ofiar śmiertelnych.

W Devonport zawałił się na skutek burzy 2 piętrowy dom. 2 osoby zostały zabite, kilka rannych.

Nieprzerwane deszcze, padające od kilku dni w dolinie Tamizy spowodowały powódź powyżej Londynu. Liczne domy zostały odcięte.

Nad Nowym Jorkiem przeszła gwałtowna burza śnieżna, komunikacja została znacznie utrudniona.

W Argentynie nad m. Cordobą przeszła burza, mająca cechy oberwania się chmury i zalała miasto i okolice na 1 mtr. wysokości. Kilkanaście domów zawałiło się pod naporem wody. Wskutek zalania elektrowni miasto zostało pogrążone w ciemnościach.

Starożytny kaloryfer.

Ciekawego odkrycia dokonali włoscy archeolodzy w trakcie prac wykopaliskowych na terenie dawnego obozu rzymskiego Lebetum. Obóz ten znajdował się w dzisiejszej Lombardii, gdzie dziś jest miejscowość San Laurento. Wykopano w nim oryginalny piec rozdzielczy do centralnego ogrzewania za pomocą pary. Piec ten obsługiwał kilka sąsiadujących ze sobą domów.

Japonka przyjmuje chrzest z rąk polskiego księdza.

W polskim kościele pod wezwaniem św. Stanisława w Charbinie przyjęła dorosła Japonka, p. W. M. Endo, chrzest z rąk ks. kanonika Chodniewicza. P. Endo urodziła się w r. 1909 w Amanamura, w Japonii, jest mężatką, była wyznawczynią buddyzmu.

Chłopi w Sowietach przeciw kołchozom.

W związku z bezwzględными rekwizycjami przeprowadzanymi w kołchozach przez władze, po katastrofalnej dla rolnictwa suszy w wielu republikach narodowościowych wybuchają rozruchy.

Chłopi podpalają najczęściej magazyny i budynki, należące do kołchozu m. in. na Kaukazie, Ukrainie i Białorusi. Aresztowano kilka osób, którym grozi kara śmierci.

Mąż wydał żonę na pastwę krokodylom.

W Monrovia, stolicy republiki murzyńskiej Liberii, pojawił się młody Amerykanin Jim Palmer z żoną. Wkrótce udali się w głąb kraju za żywymi złotodajnymi. Po 4 miesiącach Palmer znowu pojawił się w Monrovia. W konsulacie amerykańskim opowiadał on, że krajowcy pewnego szczepu napadli na jego żonę i wrzucili ją do rzeki rojącej się od krokodyli, które na jego oczach rozszarpały nieszczęśliwą kobietę.

Na żądanie konsula władze wdrożyły śledztwo. Po długich poszukiwaniach odnaleziono szczep murzyński, który ponosił winę za śmierć Betty Palmer. Czarodziej tego szczepu opowiedział, dlaczego biała kobietę mimo oporu Palmera, oddano na pastwę krokodyli.

Biała kobieta — oświadczył czarodziej — była dotknięta szałem, który byłby się udzielił całemu szczepowi, gdybyśmy chorej nie poświęcili bogom. Stwierdzono, że wśród szczepów Liberii istnieje rzeczywiście stary zabobon, w myśl którego wszyscy obłąkani wydani być muszą na pastwę krokodyli. Palmer przyznał, że żona jego istotnie zdradzała pewne objawy rozstroju umysłowego, które, jego zdaniem, pochodziły prawdopodobnie od upału, a może od udaru słonecznego.

Jim Palmer wrócił następnie do Ameryki i ożenił się wkrótce z bogatą rozwódką. Po kilku tygodniach w konsulacie amerykańskim w Monrovia zjawił się pewien murzyn i złożył przed konsulem niewielką torebkę na stole. Torebka znaleziona została w pobliżu rzeki krokodylowej i była własnością Palmera. Był tam m. in. i notatnik Palmerowej, w którym były zapiski, że Palmer nakłonił żonę do udawania obłąkanej i w ten sposób pozbył on się niewygodnej żony. Palmer został aresztowany, ale powiesił się w więzieniu.

Makabryczna zbrodnia cyganów.

Kilku cyganów rumuńskich skazanych zostało po 3 lata więzienia za to, że na cmentarzu ewangelickim w Mures otworzyli wiele grobów i obrabowali zwłoki. Seinali oni nieboszczykom głowy i wylamywali im złote zęby. Cyganie ci zajęci byli w charakterze grabarzy.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 24. I. 1938 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzegane	60— 66
Mięsiste tuczone młodsze	48— 56
Mięsiste tuczone starsze	42— 46
Miernie odżywione	34— 38
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 64
Tuczone mięsiste	48— 56
Nietuczone, dobrze odzyw. starsze	40— 46
Miernie odżywione	34— 38
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	46— 56
Nietuczone dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	20— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	48— 56
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	34— 38
Młodzież:	
Dobrze odżywione	34— 38
Cieleta:	
Najprzedniejsze cieleta wytuczone	86— 86
Tuczone cieleta	68— 76
Dobrze odżywione	58— 66
Miernie odżywione	46— 56
Świnie (tuczniaki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	101—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	92— 94
Maciory i późne kastraty	80— 94



W podróż poślubną.

— Nie, Stachu, wyjazd do Indii wykluczony! Tam palą wdowy na stosie i nigdy nie wiadomo, co się stanie.